



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petifytowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.00, na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Gen. Haller na Pomorzu

General Haller kontynuuje swój objazd po świeżo odzyskanych miastach Pomorza. Wszędzie wizyta generała staje się dla miejscowych Polaków powodem do urzędzenia wielkich manifestacji patriotycznych. General Haller jest bowiem dla nich nie tylko wodzem armii polskiej, która ich wyzwoliła, ale jest także legendą, opowiadana na Pomorzu od przeszło roku, jest „Hindenburgiem polskim”, jak dzieci polskie odpowiadają na moje pytania. Jego imię związane z niezwykłe mi kolejami jego życia, z Murmanem i Francją, działa silnie na wyobraźnię. W obecności też generała nastroj patriotyczny podnosi się do ogromnej siły, potęgują go, rzecz prosta, gorące mocne przemówienia generała.

Dnia 7 b. m. gen. Haller odwiedził miasteczko Lidzbark, w ziemi chełmińskiej, witany przez tysiące ludzi. Oczywiście parada wojskowa wypadła okazale. W Działdowie zniszczonem bardzo, witali gen. Hallera sami Polacy, Niemcy nie uznali za stosowne przedstawić się gościowi. Pobyt gen. Hallera w Lubawie w ziemi Michałowski przemienił się także w olbrzymią manifestację patriotyczną uświadomionych mas ludowych.

W Toruniu 8 b. m. garnizonowy kościół niemiecki poświęcono na użytek armii polskiej. Na uroczystość pojawili się oprócz wojska tłumy publiczności. Gen. Haller w otoczeniu gen. Sobolewskiego i Hausera odbył przegląd zebranych oddziałów, poczem proboszcz polewoy ks. Frycza (Kaszub) dokonał ceremonii poświęcenia kościoła. W czasie mszy św. kazanie okolicznościowe wygłosił dziekan armii pomorskiej ks. Rydlewski, poczem odśpiewano „Te Deum” i po raz pierwszy rozbrzmiała w tej świątyni pieśń „Boże coś Polskę”, śpiewana przez wszystkich zebranych. W końcu obecni podnieśli ceremonję poświęcenia kościoła.

Robotnik angielski o bolszewizmie.

Znany przywódca robotników angielskich i były minister Henderson wygłosił wobec deputacji górników mowę na temat szkodliwości tendencji bolszewickich dla interesów i dla przyszłości stanu robotniczego.

Mówca zaczął od podziękowania robotnikom angielskim za ich zmyślny praktyczny i zdrowy rozsądek. Ten rozsądek właśnie uratował ich przed niebezpiecznymi eksperymentami systemu rad robotniczych. Komuniści pragnęli i pragną z pomocą rozmaitych postępów rozszalać i zniszczyć związki zawodowe, wypróbować już doświadczeniem dziesiąte lat. To niebezpieczeństwo, grożące związkom zawodowym ze strony komunistów, poznali nasamprzód robotnicy amerykańscy. Pozbyli się też elementów komunistycznych szybko i bardzo energicznie. W Anglii robotnik myśli bardzo zdrowo pod względem gospodarczym. Dlatego też tutaj niebezpieczeństwo komunistyczne jest bardzo niewielkie. Tak samo we Francji. Komuniści stopnieli tam do rozmiarów drobnej gromadki, nie mającej żadnych widoków powodzenia. Mimo to trzeba się mieć na ostrożności i zachować czujność.

I tak na uwagę zasługują sprawozdania z terytoriów przemysłowych niemieckich, znajdujących się pod okupacją niemiecką. Według nich żywioły nacjonalistyczno-monarchiczne wielkiego przemysłu dążą w znaczący sposób do rozbiicia

ła. Po nabożeństwie obecny był gen. Haller przy defiladzie wojsk.

W niedzielę 8 b. m. wydał gen. Haller śniadanie w Toruniu na koszt władz cywilnych, korespondentów polskich i francuskich oraz artystów i malarzy.

Odnosnie do prasy podniósł generał, że powinna ona informować opinię o żołnierzu polskim, a — „Jeśli już leje się krew żołnierza — to prasa winna dbać o to, by cena tej krwi była jak najwyższa.

Przemawiali dalej pułk. Skrzyński, dyr. Fałat, red. Grabowski, red. Trocha z Torunia i inni. Wierszowany toast poety Edwarda Słoińskiego wywołał burzę oklasków. Brzmi on:

Dziś, gdy nam jutrzienka dnia nowego świta,

że ja już każdy ogląda śmiertelnik przez karabinów naszych własnych szpaler

krzyczę: niech żyje nam Rzeczpospolita

i Jej najpierwszy żołnierz — sam Na czelnik,

i Jej najpierwszy syn — General Haller!

A że trzy zdrowia jednym haustem piję,

trzykrotnie wszyscy krzyknijmy: niech żyje!”

Przemawiali dalej burmistrz dr. Steinborn, dr. Jarosławski, Wojewoda Łazewski, red. Pruszyński, p. Vaucher major Dąbrowa i p. Fałat, który gościł projekt, przyjęty z aplauzem, by teraz, kiedy Pomorze powraca do Polski, jak niegdyś za Jagiellonów, by w takiej chwili wnieść w Toruniu, stolicy Pomorza, pomnik Matejce, twórcy „Grunwaldu”. Uczestnicy złożyli na tymchmiast na ręce dr. Steinborna kilka tysięcy marek na pomnik. Myśl niewątpliwie się przyjmie. Toruń wyprzedy Kraków w uczczeniu pomnikiem „Irytana polskiej sztuki.”

związków zawodowych robotniczych. Pierają też one odnośne dążenia robotnicze z pomocą wielkich środków pieniężnych.

Ci niesumienni wielcy przemysłowcy, hołdujący ideom najbardziej wstecznego kapitalizmu, zdają sobie doskonale sprawę, że ze zwyrodnieniami i wybrakami dyktatury rad potrafią się załatwić w przeciągu kilku dni. Dzięki temu zaś będą mogli na grobie socjalistycznego ruchu robotniczego wskrzesić ponownie cesarstwo, do którego tak tęsknią. Natomiast oddawna już wypróbowane związki zawodowe, które daremnie starały się rozwijać w ciągu z górą lat pięćdziesięciu, są w ich oczach wielką i trwałą tamą ochronną przeciwko reakcyjnej samowoli kapitalistów. Lecz właśnie ta — z wręcz odmiennych pobudek zawarta — koalicja monarchizmu i komunizmu pokazuje jak niebezpiecznym jest bolszewizm, zakradający się pod maską systemu rad.

Henderson zawiadomił, że towarzysze z Anglii północnej domagają się, by udoskonalili system tak świetnie wypróbowany, związków zawodowych i zwołać w tym celu kongres międzynarodowy. Taki kongres raz na zawsze się załatwi z gospodarką rad i niebezpiecznymi fantazjami o dyktaturze proletariatu.

Gdyby Niemcy nie podpisali.

Jeden z głównych i najświetniejszych pracowników trzech marszałków Francji: Joffre'a, Focha i Petaina, a dziś szef

francuskiego sztabu generalnego, general Buat, napisał książkę o swym przeciwniku: głównym kwatremistrzowi armii niemieckiej, generale Ludendorffie.

Dzieło to doznało na Zachodzie gorącego przyjęcia i zawiera, jak zapewnia prasa francuska, mnóstwo szczegółów wprost sensacyjnych.

Oto, naprzykład, general Buat oświadcza, że gdyby Niemcy nie byli podpisali rozejmu dnia 11 listopada 1918 r., to uległoby katastrofie wprost niebywalej.

„Legenda — pisze — którą należy zniweczyć, jest legenda o niezwyciężoności armii niemieckiej. Gdy zgodzono się na udzielenie jej rozejmu, potężna ta armia, która liczyła 15 lipca 1918 r. przeszło 80 dywizji rezerwowych, stopniała, pod ustawicznymi uderzeniami sprzymierzeńców, do tego stopnia, że rozporządzała już tylko mniej więcej piętnastu dywizjami poza frontem bojowym, a przytem dwie z nich tylko mogły natychmiast wziąć udział w walce.

„W tej samej chwili sprzymierzeńcy posiadali przeszło sto takich dywizji.

„Dnia 14 listopada miał się rozpocząć atak francusko-amerykański siłą 30 dywizji, z którymi mogło podążyć drugie tyle dywizji rezerwowych. Atak ten, wszczęty na zachód od Metz, miał ruszyć w kierunku Saary i Renu. Nic nie mogłoby go powstrzymać. Niemiecki sztab generalny był o tem tak mocno przekonany, że nakazał ewakuację Metz i Thionville, tych dwu bulwarów krain nadreńskich.

„Przeszło 160 dywizji niemieckich — wprawdzie bardzo zredukowanych — musiałyby, mając miecz przyparty do żeber i skrzydło południowe okrażone, cofać się na całym froncie pomiędzy Mozelą w nizinie Thionville a Limburgem holenderskim!

Po zawarciu rozejmu, posiadając zupełną swobodę ruchów na wszystkich drogach pomiędzy Szwajcarią a Holandją, te 160 dywizji, z którymi postępował przeciwnik zbrojony przez dane już słowo, zdołały dokonać ruchu odwrotowego, tylko poświęciwszy większą część swego materiału bojowego.

„A cóżby się stało śród innych okoliczności?”

„Doprawdy, zdobyć naszą trezabary liczyć na setki tysięcy ludzi i tysięcy, ale to tysiące armat, gdyby wodzowie Niemiec nie zdecydowali się podpisać upokarzającego protokołu rozejmowego z d. 11 listopada.”

Telegramy.

Ojciec Św. do Naczelnika Państwa

Ks. kardynał-arcybiskup Kakowski po powrocie z Rzymu, podczas przedstawienia się Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi w Belwederze wręczył odrębne pismo papieskie wraz z podobizną Benedykta XV.

Treść w języku francuskim jest następująca:

„Wielce dostojnemu Naczelnikowi Państwa Polskiego, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu przesyłamy błogosławieństwo apostołskie, jako świadectwo Naszego wysokiego respektu i zadatku łask, których życzymy Jemu i całej Polsce. BENEDYKT PP. XV.”

Rzym. Watykan. 3 stycznia 1920 roku.

Przysięga 20,000 Polaków z Bogumina i okolicy.

Gnębiony zbrodniczą ręką Czecha lud polski z Dziecmorowa, Skrzeczonia, Niemieckiej i Polskiej Lutyni, Szorychła,

Piotrowic, Gruszowa, Wierzbicu, Podłowa i Polskiej Ostrawy oraz Górnoślązacy z Zabಿತowa. Rogowa, Aunabergu itd. zebrał się w sile 20,000 w Boguminie 8 b. m. na wielki wiec.

Był to przegląd karnych, twardych, ofiarnych żołnierzy kresowych, którzy ślubowali wierność Macierzy do śmierci.

Na trybunie zasiadli pp. dyr. szkoły Hypta, adwokat Wolff, red. Siec, pp. Woltyka, Kwaśnica i Sutter. — Przemawiali pp. Dr. Wolff, Stec, ks. Franek. Lud przysięgał, że nie opuści swej Macierzy, a Czechów za Ostrawicę wyrzuci.

Na wiecu tym uchwalono rezolucję następującą:

1. Zgromadzeni wyrażają swą radość że wzniosłe zasady Wilsona o samostanowieniu narodów mają być w czyn wprowadzone, strwierdzają, że plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim jest stanowczym zwycięstwem woli ludu polskiego na Śląsku.

2. Zgromadzeni oświadczają, że ich niezłomną wolą jest połączyć cały Śląsk Cieszyński z resztą Polski, że dołożą wszelkich starań, by w dniu plebiscytu nasze słuszne prawa odniosły zwycięstwo.

3. Zgromadzeni żądają, by komisja plebiscytowa, jako przedstawicielka państw zwycięskich, przeprowadziła plebiscyt w jak najkrótszym czasie.

4. Zgromadzeni żądają aby wszelkie krzywdy i bezprawia wyrządzone ludności polskiej przez Czechów w czasie okupacji były bezzwłocznie usunięte.

5. Zgromadzeni protestują uroczysto przeciw pozostawieniu na stanowiskach politycznych urzędników kierujących, którzy jako urzędnicy czescy, nie mając zaufania u ludności — mogą tylko na korzyść państwa czeskiego działać — czego ludność stanowczo nie znieśnie.

100 proc. podwyżki dla oficerów.

W sobotę odbyło się w sejmie posiedzenie umysłne komisji skarbowo-budżetowej i wojskowej. Uchwalono 100 procent podwyżki dla oficerów wszystkich szarzy.

Groźba rozbiicia większości sejmowej

Warszawa. Większości sejmowej grozi rozbiicie. Oto w ub. sobotę postanowili reprezentanci Związku Narodowo-Ludowego wniosek, żądający ustawy zakazu strajków. Posłowie Narodowego Związku Robotniczego oświadczyli, że jeśliby rząd poparł ten wniosek, N. Z. R. przejdzie do opozycji i wycofa ministra Peplowskiego z gabinetu, oznaczaloby to rozbiicie większości sejmowej.

Czy i o ile do przesilenia dojdzie, na razie jeszcze nie wiadomo.

Rosja ponawia swe propozycje pokojowe

Berlin. Wedle depeszy iskrowej z Moskwy, centralny komitet sowieński wyśtosował pozdrowienie do narodu polskiego i ponowił propozycję pokojową rządowi sowieńskiemu z dnia 30 stycznia.

Plany wiosenne bolszewików.

Z Rosji nadchodzą coraz liczniejsze wieści o planowanej z wiosną wielkiej ofensywie przeciw Polsce.

Miejscowi spartakusowcy głośno o tem mówią i przygotowują się do obalenia rządu w marcu. W organizacjach bolszewików niemieckich kręją się znów liczni agenci rosyjscy. Stwierdzono ich obecność nawet na Śląsku.

Przywódcy tej zgrai oświadczają, że nie zamierzają atakować Niemiec, lecz chcą przywrócić dawne granice rosyjsko-niemieckie. Jeżeli rząd niemiecki zawrze sojusz z Rosją.

Wówczas wojska bolszewickie prze-

wiezione zostaną nad Ren, by utworzyć front przeciw imperializmowi francuskiemu.

Francja żąda od Niemiec poparcia Polski.

Wiedeń. „Münchener Ztg.” otrzymuje ze szczególnej strony informację, która wywołała tutaj wielką sensację. Dziennik ten pisze. Dowiadujemy się, że rząd niemiecki pertraktuje z Francją co do rozwiązania kwestii wydania winnych w drodze kompromisu. Francuskie dzienniki nie kryją się z tem, że Francja byłaby skłonna uczynić koncesję, żądając wzajemian za to od Niemiec, by poparły Polskę przy pomocy żołnierzy niemieckich przeciwko atakom bolszewickim. Podobne propozycje nieoficjalnie uczyniono w Budapeszcie, w Pradze i w Wiedniu.

Anglia nie zamierza popochoć Polski w politykę awanturniczą.

Londyn. Biuro Reutersa. Izba gmin obradowała dzisiaj nad poprawką wniesioną przez liberałów i posłów robotniczych w sprawie następstw traktatu pokojowego. Balfour oświadczył, że nikt nie może przewidzieć, co Niemcy będą mogli zapłacić w ciągu 10 czy 15 lat. Lista angielska winnych Niemców obejmuje nie tylko organy wykonawcze, lecz także osoby, które z własnej inicjatywy popełniły okrucieństwa. Listy Francji i Belgii są dłuższe. Nie można się powołać na żadną zasadę w kwestii zmniejszenia listy winnych. Człowiek, który stał na czele hierarchii niemieckiej jest widocznie winnym.

Co do Rosji oświadczył Balfour: Nie było nigdy naszym życzeniem mieszać się w wewnętrzne sprawy Rosji. Zwalczamy rząd bolszewicki, który wpływa na zagraniczną politykę Rosji. Nie zamierzamy bynajmniej popochoć Polski w politykę awanturniczą.

Mówca oświadczył dalej, że jest wykluczone, by Europa mogła znaleźć natychmiastowy środek na przesilenie gospodarcze, nawet gdyby wszystkie narody świata wspólnie działały. Rząd będzie się starał uprawiać politykę dobroczynności, jeżeli będzie zaproponowany środek, aby uleczyć niedomagania gospodarcze. W głosowaniu poprawka została odrzucona 250 głosami przeciwko 60, między innymi przeciw 40 głosom członków partii robotniczej i liberalnych.

Konferencja londyńska zbada sprawę rokowan Polski i Rosji

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża, według „Chicago Tribune” z d. 12 b. m., że na porządku dziennym konferencji londyńskiej prezydentowi ministrowi znajdują się następujące punkty: 1) Odpowiedź na notę holenderską w sprawie b. cesarza Wilhelma. 2) Wytzyczenie w sprawie wydania winowajców wojennych i odpowiedź na noty niemieckie z 20 i 25 stycznia, zawiadaniające, że rząd niemiecki nie może wykonać artykułu 228 traktatu pokojowego. 3) Kwestia zawieszenia broni z Rosją sowiecką z powodu stanowiska bolszewików, że nie ścierpią handlu z rosyjskimi koope-

ratywami chłopskimi, jeżeli będzie nadal trwał stan wojenny. 4) Badanie rokowań pokojowych między Polską a Rosją sowiecką. 5) Traktat pokojowy z Turcją, obrady nad żądaniem wielkich mocarstw, aby dojsz przedewszystkiem do zasadniczego porozumienia. 6) Dostawy węgla w Anglii na rzecz Francji i pożyczka francuska Anglii, jakoteż sprawy kursów wekslowych.

Zamieszki bolszewickie w Pińsku.

Przed paru dniami bolszewicy zgromadzili się pod Pińskiem w pobliżu siedziby zarządu oddziału połowego amerykańskiego Czerwonego Krzyża № 2 w Kobryniu i stęrgizowali całą sąsiednią okolicę. Najazd składa się z mniej więcej 500 bolszewików. Przybycie na skutek spiesznego zawiadania partii żołnierzy polskich z Kobrynia położyło kres ich harcom. Przewodnika oraz 2 innych bolszewików zdołano pochwylić. Wywieziono ich do Warszawy.

W tej sprawie telefonuje nam koresp. „Kur. Il.” z Warszawy:

Warszawa 13 lutego. W sprawie napadu 250 szumowin bundowskich i bolszewickich na amerykański szpital pod Pińskiem, dowiaduję się, że szumowiny te usiłowały najpierw napasać na szpital, a następnie wyruszyć na „zdobycie” Pińska. Była to robota emisjariuszów oraz miechscowych bundowców. „Próbkę” ruchojki w paru godzinach stłumiono bez trudności i porządek zaprowadzono. Było to przed 10 dniami.

Aresztowanie agentów bolszewickich.

Policja kryminalna w Łodzi dokonała licznych aresztowań w związku z zapowiadzianym przez bolszewików polskich strajkiem powszechnym pod hasłem: precz z Polską, niech żyje Rosja sowiecka.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród aresztowanych przeważają nazwiska niemieckie i żydowskie.

Anglicy nie okupują Śląska.

Paryż. „Temps” donosi, że G. Śląsk będzie okupowany tylko przez Włochów i Francuzów, gdyż Anglia rzekła się u działu w okupacji.

Niestychany spadek kursu marki niemieckiej.

Bezylea. „Baseler Anzeiger” donosi z Paryża:

„Sytuacja finansowa Niemiec ocenia na tu jest bardzo pesymistycznie. Na giełdzie paryskiej we czwartek, d. 12 b. m. kurs marki niemieckiej spadł z 8 do 3 centimów francuskich, czyli zbliżył się niepowstrzymanie do zera”.

(A więc za 1 frank płać już dziś przeszło 33 marki niemieckie polskich 10) Możeby nasi spekulanci wzięli sobie to pod rozwagę).

Powrót jeńców niemieckich.

Lugdun. Z Berlina donoszą, że liczba jeńców wojennych niemieckich, wywiezionych już z Francji do Niemiec, wynosi 125,000 żołnierzy i 1900 oficerów.

Stan oblężenia i ogólna mobilizacja w Rumunii.

Wiedeń. Do Berlina donoszą z Rumunii. W Rumunii oczekują wkrótce ofensywy bolszewickiej. B. min. gen. Averescu jest za zawarciem pokoju, czemu sprzeciwia się większość sfer decydujących.

W Rumunii ogłoszono stan oblężenia i zarządzone mobilizację wszystkich mężczyzn od 18 do 42 roku życia. Zaprowadzono też cenzurę prawniczą pism.

Odezwa komisji plebiscytowej.

Komisja międzykoalicyjna, która przejęła w środę administrację Górnego Śląska wydała do ludności odezwę, którą zamieszczamy w streszczeniu:

Po przeprowadzeniu okupacji Górnego Śląska komisja administracyjna i plebiscytowa obejmuje administrację kraju a równocześnie wszelkie prawa, które dotychczas przysługiwały rządowi niemieckiemu, pruskiemu oraz różnym władzom prowincji śląskiej.

Z objęciem w imieniu mocarstw koalicyjnych rządu nastaje nowa era wolności i sprawiedliwości.

Przedstawiciele ententy oraz ich urzędnicy pragną być uważani za szczerzy przyjaciele ludności, będą się starali o dobro kraju i ludności. Dlatego uważają za pierwszy swój obowiązek utrzymanie spokoju, porządku i publicznego bezpieczeństwa.

Do osiągnięcia tego celu może z początku będzie trzeba użyć środków wyjątkowych, lecz nie będzie się ich używało dłużej, niż tego będzie wymagała konieczność.

Zawieszenie broni pomiędzy Łotyszami a bolszewikami?

Wiedeń. Londyńskie Biuro Reutersa donosi, że pomiędzy Łotyszami a bolszewikami rosyjskimi zawarto rozejm, postanawiający zaniechanie kroków nieprzyjaźnielskich.

Żądania Węgier.

Paryż. Delegacja węgierska wręczyła konferencji ambasadorów memoriał, w którym kładzie nacisk na konieczność u trzymaniu Węgier historycznych i domaga się plebiscytu na terenach spornych.

Londyn ofiarował Fochowi szpadę.

Londyn. Deputacja magistratu londyńskiego wręczyła dzisiaj marszałkowi szpadę, zaofiarowaną przez zarząd miejski.

Niemiecki minister sprawiedliwości godzi się na ukaranie winnych.

Wiedeń. Niemiecki minister sprawiedliwości zgodził się na uwężenie, przesłuchanie i ukaranie winnych, których wydania żąda koalicja.

Wywiezienie z Wiednia 11,000 karabinów dla Polski

Wiedeń. „Die Rothe Fahne” podaje, że z dworca kolei północnej w Wiedniu 3 oficerowie polscy wywieźli do Polski 11 tysięcy karabinów, które miały być zakupione w handlu zamiennym za żywność.

„Dacia” donosi, że wiadomość o wpadzie bolszewików na terytorium rumuńskie jest nieprawdziwą.

Posel rumuński Grecul oświadczy w „N. Fr. Presse”, że pogłoski o niebezpieczeństwie bolszewickim w Rumunii są mocno przesadzone.

Armia rumuńska jest na wszystko przygotowana. Bolszewizm niema racji bytu w Rumunii.

Jak komisja międzykoalicyjna będzie się kierowała tylko sprawiedliwością bez różnicy stanu, narodowości i religii, tak też wymaga zastosowania się urzędników do nowego porządku, i rozsądnego zachowania się ludności.

Bezwzględnie i bezlitośnie będzie przesładowała tych, co zakłócają spokój publiczny, wzniecają nienawiść klasową i spory religijne czy narodowe, stwarzają spiski rewolucyjne, podburzają do oporu przeciw rządowi, tych nareszcie, którzy usiłują przeszkadzać ludności w wolności podczas plebiscytu, bądź to gwałtem czy przekupstwem; też nadużywaniem praw urzędowych przez władze państwowe i gminne, albo nadużywaniem swych wpływów przez duchowieństwo, albo wreszcie przez wszystkich innych, którzyby chcieli użyć przewagi swego stanu na to, aby zmuszać swych urzędników czy robotników do głosowania wbrew przekonaniom.

Komisji znajduje się w Bytomiu, w urzędzie landrata, pokój Nr. 13.

Pismo wzywa robotników arsenałów, aby zaprotestowali przeciw temu, gdyż ta broń ma służyć „kontrewolucjonistom” (?).

Bolszewicy donoszą o olbrzymich łupach w Odesie.

Wiedeń. Biuro kor. podaje z Moskwy sprawozdania bolszewickie z 12 bm. Na froncie północnym rozpoczęła się przed kilku dniami ofensywa wojsk sowieckich, która doprowadziła dotychczas do wielkich sukcesów. W obszarze Dżyny toczą się gwałtowne walki. W okolicy Sesar-skaja w ostatnich dniach zdobyli 40 tysięcy pocisków armatnich, 400 tysięcy patronów i wiele innego materiału wojennego. W kierunku Archangielska zdobyli nieprzyjacielskie pozycje przy 273 kilometrze i ścigamy cofającego się nieprzyjaciela.

W okolicy Narwy na froncie zachodnim przybyło do nas kilkuset zbiegów z armii Judenicza. Toczą się walki pod Polockiem. Miasto jest ostrzelane przez Polaków (?).

Na froncie południowo-zachodnim w okolicy Odessy dosięgły wojska czerwone miasta Owidopol nad Dniestrem. Wedle jeszcze nieukończonych obliczeń, wpadło nam w ręce przy zajęciu Odessy 3 generałów, 200 oficerów i 3 tysiące żołnierzy. Zdobyto nadto 100 armat, 4 pocią-

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Chodząc tak tam i napowrót, jak żołnierze na sztyldwach, Merlot pochnął machinalnie drzwi i znalazł się na progu sklepionej komnaty, kamiennymi płytami wyłożonej, która niegdyś musiała służyć za kuchnię. Obecnie zawalona była całą najrozmaitszymi sprzętami. Stały tam wielkie skrzynie w stylu Odrodzenia, kredensy z piętnastego wieku, z delikatnymi ozdobami, krzesła rzeźbione, łóżka szafy, fotele, kanapy pokryte haftami, że gary rozmaitych kształtów i stylów. Na wszystkich tych cennych przedmiotach beładnie ze sobą zmieszanych leżała gruba warstwa kurzu.

Pułkownik zdumiony widokiem tych bogactw, przedostał się, lawirując z trudnością pomiędzy niemi do obszernej sali jadalnej, wyłożonej drzewem dębowym i obicięj gobelina-mi, przedstawiającami przepiękne sceny myśliwskie według Ondry'ego. Rzeźbione półki z drzewa gruszkowego dzwigały całe serwisy ze starych porcelan, jak największej rzadkości. Stół pośrodku okryty był serwetą z Genew-

skiego aksamitu, która niegdyś musiała być ozdoba jakiegoś patrycjuszowskiego mieszkania. U okien wisały stare, czerniałe gipiurowe firanki. Sklepiony sufity, zdobiło piękne malowidło pędzla Proudhon'a, przedstawiające triumf Wenery.

Za każdym krokiem, oko musiało coś nowego podziwiać!

Tak więc z zamyśleniem piękną, posuniętem aż do manji, margrabia żył jak niedźwierz w zakątku swej wspaniałej siedziby. Chorobliwe skąpstwo, nie do zwalato mu używać artystycznych bogactw, jakie umiał zgromadzić. Miał tylko przyjemność kupna, ale nie posiadania. Pułkownik, blakający się zwolna po tych salach, jak po jakim muzeum, wracał już do pierwszego pokoiku w którym obrał sobie stanowisko obserwacyjnego, gdy w ciemnym korytarzu potknął się o kogoś, posuwającego się naprzód ostrożnie.

Merlot zamruczał groźnie i zmuszał jąć przybycia, do cofnięcia się:

— Czego pan chcesz zapytał ostro.

— Panna de Cygne? — odparł nieznanomy człowiek, niskiego wzrostu, dobrej tuszy, o twarzy okrągłej, oprawionej w ciemne laworty.

— Panna de Cygne jest niewidzialna — rzekł pułkownik, ręką wskazując mu drzwi.

Młodzieniec wyprostował się i po-

stępując krok naprzód:

— Wybacz pan — rzekł — muszę się z nią widzieć koniecznie.

— Panna de Cygne nie przyjmuje nikogo... Cóż u diabła, przecież ma prawo popłakać spokojnie, nie będąc w tem przeszkodzoną przez pierwsze go lepszego.

— Przepraszam pana — ponowił uśmiechając się młodzieniec — ale ja właśnie tym pierwszym lepszym nie jestem.

— Któż więc pan jesteś? — zapytał Merlot, rzucając się.

— Notariusz zmarłego margrabie go de Cygne.

— Pan?

I Merlot przypatrzył się podejrzliwie wesołej fizjonomji młodego człowieka, mówił sobie w duchu.

— Notariusz? W tym wieku? Bo ten smarkacz nie ma jeszcze lat trzydziestu. Cóż to — czyżby prosto od mamek szli na notariuszów? Et! pewno jakiś pomocnik, co najwyżej, który przychodzi nudzić Blankę niepotrzebnie my pytaniami. Ho! ho! nie dam się zapać!

— Co w tem dziwnego? ozwał się tymczasem młodzieniec. Ale zapewne mam zaszczyt mówić z członkiem rodziny margrabiego?

— Z pułkownikiem Merlot, mój panie, którego obowiązkiem jest bronić,

pannę de Cygne od natrętów.

— Więc rozumiesz pan...

I znowu ręką pokazywał mu drzwi.

— Doskonale pułkownikowi i win-szuję panu żarliwości, z jaką wywiązuje się pan ze swego pośłannictwa. Moja klientka jest bardzo szczęśliwa, że ma przyjaciół, na których tak liczyć może. Muszę i jej także tego powin-szować.

I przesusnąwszy się z żywością koło pułkownika, młodzieniec wbiegł na schodki, nie zważając na Merlota, który podążył za nim, krzycząc:

— Ależ panie, do stu tysięcy, nie drwój pan sobie ze mnie. Zatrzymaj się. Powiadam panu, że niht...

Ale młodzieniec był już na piętrze, gdzie i tam zadysany, tracąc swą urzędową powagę i zacerwidniłny od gniewu.

— Ależ pułkownik — zawołał — w końcu nadużywasz pan mojej cierpliwości i...

Otwierając się drzwi saloniku, przerwał mu mowę.

Na progu ukazała się Melanja, poważna i trochę zaniepokojona. Błkitne jej oczy społyły na nowo przybyłym i zwracając się do pułkownika:

— Co się stało mój ojciec? — spytała.

gi pancerne, kilkadziesiąt tysięcy patronów, składy samolotów, obóz intendentury i materiał sanitarny.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Goiica Częstochow.”)

Kongres Ludowy

Warszawa 16 | 2. Przy udziale 2000 delegatów rozpoczął się w Warszawie Kongres Ludowy. — Przybyli delegaci b. Kongresówki, Małopolski, Poznańskiego, Pomorza i najdalszych rubieży Rzeczypospolitej. Licznie stawili się posłowie ze zjednoczonego klubu ludowego.

Obrazy zagał Bojko. Przewodniczący Osiecki. Na sekretarzy powołano Kowalcuka i Raczkowskiego.

Posł Rataj referował wewnętrzną sytuację państwa i rolę ruchu ludowego. Burzą oklasków przyjęto rezolucję nast. treści:

„W chwili ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem polskich, włościanin, zebrań i wszechdzielnicowym kongresie ludowym proklamujemy uroczystie połączenie się wszystkich organizacji ludowych w jednym Stronnictwie Ludowym”.

Kongres uchwalił wnieść w Warszawie szejowy pomnik Tadeusza Kościuszki. W dalszym ciągu Kongres wyraził Naczelnikowi Państwa hołd, cześć i wdzięczność. Obrady trwają.

Zjazd P. P. S.

w Cieszyńsku

Cieszyn 16 | 2. Wczoraj odbył się nadzwyczajny zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej ze Śląska Cieszyńskiego i Morawy, na którym uchwalono proklamować strajk generalny na wypadek, gdyby komisja polityczowa Ententy nie uwzględniła żądań polskiej klasy pracującej. — Termin strajku i czas trwania ma wyznaczyć komitet P. P. S. Śląska i Morawy po porozumieniu się ze Związkiem zawodowców.

Plebiscyt w okręgu Kwidzyńskim

London 16 | 2. Komisja międzysojusznicza, mająca zgodnie z traktatem wersalskim zorganizować plebiscyt na terytorium okręgu Kwidzyńskiego, wyjeżdża w sobotę wieczorem na miejsce przeznaczenia.

Foch przyjedzie za 10 dni do Warszawy

Będzie on gościem Belwederu. Warszawa. Z kół zbliżonych do francuskiej misji wojskowej dowiadujemy się, że przyjazd marszałka Focha do Warszawy należy oczekiwać w przeciągu 10 dni. Misja jego będzie miała charakter oficjalny. — Foch będzie gościem Belwederu.

Z frontu bojowego.

Warszawa 16 | 2. Komunikat sztabu generalnego.

Białoruś. W dniu wczorajszym bolszewicy większymi siłami przeszli do akcji zaczepnej na południu od Prypiet, w rejonie wsi Leszno. Po zaciętej walce nieprzyjaciele odparto, poczem wojska nasze przeszły do kontrataku i wyparły wroga na wschód.

Wolyn. — Ożywiona obustronna akcja wywiadowcza.

Podole. Bez zmian.

Protęst księży-reformistów

Praga 16 | 2. Związek księży czeskich, reformistów z Morawy i Śląska zaprzestował przeciw ekskomunikacji księży, którzy mimo zawarcia związków małżeńskich uważają się za członków Kościoła katolickiego.

W klasztorze Jasnogórskim uroczystą Mszę św. odprawił J. E. ks. Biskup Krynicki. Na niesporach zaś podniosła i pełną patriotycznego uczucia przemowę wygłosił ks. pref. Lesnik.

Człogidny kaznodzieja gorąco nawoływał wszystkich rolników do obywatelskiej pomocy i współdziałania w dostarczaniu żywności dla wygłodzonych rzesz ubogiej ludności miejskiej.

Sądymy, że słowa kaznodziei powinny wpłynąć na opamiętanie się naszych włościan, którym zbytnia zachłanność zamroczyła umysły i znieczuliła sumienie ludzkie. W pierwszym roku wojny z powodu przesuwania wojsk liczne zastępy włościan, zmuszone przez najęźdźców do opuszczenia swych domostw, znajdowały w miastach schronienie i pomoc materialną w trudnym położeniu.

A teraz oto włościanin odpłacają ludności miejskiej czarną niewdzięcznością, gdyż za produkty żywnościowe każą sobie płacić niesłychanie wysokie ceny, a tem samem zmuszają rzemieślników i ogół robotniczy do ciągłych strajków, które prowadzą kraj do zguby.

Oby, serdeczne słowa kaznodziei poruszyły sumienia, wszystkich włościan polskich!

Przesyłka książek pocztą.

Od 1-go lutego wprowadza się przesyłanie paczek z książkami między Poznańskiem a miejscowościami innych dzielnic Polski za wyjątkiem kresów wschodnich. Do paczek tych będzie stosowana opłata i przepisy przesyłek wewnętrznych. Maksymalna waga paczki z książkami ma wynosić 10 kilogramów. Ponieważ urzędy pocztowo-telegraficzne nie posiadają jeszcze spisów tych urzędów, paczki będą wysyłane na ryzyko nadawcy, wskazującego adres urzędu pocztowo-telegraficznego odbierającego.

Z pobytu wojsk włościan w Cześćstochowie. W sobotę o godz. 4-ej po południu przybył drugi pociąg z wojskiem włościan, jadącym na teren plebiscytowy. Po serdecznym powitaniu na dworcu kolejowym oficerowie wstępy w towarzystwie p. prezydenta Bandtkie-Stężyńskiego, majora Laudanskiego, oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa udali się do hotelu „Polonia” na obiad, podczas którego wzniesiono liczne toasty za pomyślność Polski i jej sojuszników.

Wieczorem goście udali się do sali Straży ogniowej na zabawę taneczną a o godz. 12-ej w nocy opuścili Częstochowę, owacyjnie żegnani przez ludność.

Egzaminy dla eksternów. Donoszą nam, że pełne i uproszczone egzaminy dojrzałości dla eksternów w Warszawie rozpoczyna się w czwartek, dn. 19 lutego o godz. 4 po poł. Informacja udziela w dn. 16, 17 i 18 b. m. w godzinach biurowych Sekcja Szk. Średn. (Plac Trzech Krzyży 8).

Pełne egzaminy w Łodzi rozpoczyna się również dn. 19 b. m. przy gimnazjum państw. im. Kopernika (Nowociesielniana 9).

Egzamin w kwalifikacji dla nauczycieli. Egzaminy dla czynnych niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, pracujących w byłej Kongresówce, rozpoczyna się w dniu 13 kwietnia.

Podania o przypuszczenie do egzaminów składać należy do dnia 1 marca w kancelarii tego Inspektora szkolnego, w którego okręgu kandydat pracuje.

Na wpisy. Dziś, we wtorek w budynku kinoteatru szkolnego (ul. Dąbrowskiego 10) odbędzie się raut-zabawa. Dochód z zabawy przeznacza się na wpisy dla niezdolnych uczniów.

Wstęp za zaproszeniami. Początek zabawy, która potrwa do północy, o godz. 5 po poł.

Podrożenie tytuniu. Dyrekcja monopolu tytuniowego w Warszawie zapowiedziała z dniem 16-go b. m. nowe bardzo znaczne podwyżki cen tytuniu i wyrobów tytuniowych. Podajemy przykładowo ceny według nowego cennika z uwagą, że kwoty umieszczone w nawiasach oznaczają dotychczasowe ceny kupna:

Cygara Wawel (200) 600, trabuko (180) 500, brytanika (160) 450, kuba (120) 400, portoriko (100) 300, cigarillos (60) 200, papierosy egipskie (80) 150 prezydent (40) 90, damskie (40) 90 sporty (30) 70, tytuń najprzedszy macedoński w kartonach 100-gramowych (60) 150, przedni turecki 27 gr.

(10) 25, średni turecki 25 gr. (6) 15, jawański 25 gr. (3) 10.

Zebrań P. P. S. W ub. niedziele w lokalu Kursów dla dorosłych (A e ja III) w obecności kilkuset osób odbyło się zebrań miejscowej organizacji P. P. S., poświęcone rozważeniu pokoju z Rosją. Po przemówieniach zebrań odśpiewali „Czerwony Sztandar”, po czym rozeszli się w spokoju.

Pochód demonstracyjny, którego się spodziewano, nie doszedł do skutku, gdyż olbrzymia większość wypowiedziała się przeciw.

Stanowisko to konstatujemy z przyjemnością, uważając, że wszelkiego rodzaju nacisk na sferę rządzącą w trudnej chwili obecnej byłby nie na miejscu, natomiast zaogniły namietności wtedy, gdy narodowi potrzebna jak największa równowaga ducha i trzeźwa ocena sytuacji.

Wieczory humoru w teatrze „Paryskim”. Zapowiedziane na czwartek i piątek dwa wieczory humoru w teatrze „Paryskim” wzbudziły ogólne zainteresowanie w naszym mieście.

Udział w wieczorach biorą najwybitniejsi artyści warszawskich kabaretów: Henryk Małkowski, niezrównany interpretator Poli Negri, H. Domański, komik i wirtuoz na ustnej harmonijce, Marja Zamojska, znakomita komiczka i pełna wdzięku Jadwiga Czarkowska, prymadonna operetki Poznańskiej.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety można nabywać w cukierni „Cristal”.

O podwyższeniu lokatorskiego. — Przed paru dniami podaliśmy wiadomość o uchwale Rady ministrów w kwestji podniesienia lokatorskiego. Dla ścisłości stwierdzamy, że jest to dopiero opinia Rady ministrów. Definitywna uchwała, t. j. zmiana odnosnego dekretu przez czynnik decydujący, lo tychczas nie zapadła.

Kursy administracyjne.

Wykłady dla ósmego zastępu kandydatów i kandydatek na urzędy państwowe i instytucji społecznych rozpoczęły się w dniu 3 b.m. w Warszawie i zakończone zostaną w połowie lipca. Jest to ostatni cykl wykładów według skruconego programu kursów administracyjnych. Zapisy na pozostałe wakujące miejsca kancelaria wolnej wszechlicy polskiej przy ul. Śniadeckich 8 przyjmować będzie do końca bież. tyg.

Młodzież a kinematografy.

Na skutek interwencji arcybiskupa metropolity warszawskiego kardynała Kakowskiego u rządu w celu zabezpieczenia dzieci i młodzieży od ujemnego wpływu kinematografów i innych nieodpowiednich miejsc rozrywek, szef sekcji bezpieczeństwa publicznego ministrów wewn. p. Stefan Urbanowicz udzielił odpowiedzi i przytoczył wszystkie zarządzenia, poczynione przez organy bezpieczeństwa w celu przeciwdziałania demoralizacji młodzieży. Funkcjonariusze policji pod surową odpowiedzialnością zobowiązani są do natychmiastowego energicznego interweniowania i współdziałania tam, gdzie uchylono się od przepisów obowiązujących w tej mierze. Jednocześnie p. szef odwołał się do jak najszerzego współdziałania organom bezpieczeństwa przez samo społeczeństwo.

Z zebrania lokatorów. W ub. niedzielę w lokalu przy ul. Ogrodowej 22 odbyło się w obecności 153 osób ogólne zebranie Stow. Lokatorów. Zebranie zagał prezes Stow. p. Fogielbaum, na przewodniczącą przez aklamację powołano p. J. Potażnika, który na asessorów zaprosił pp. J. Helmana i Kobielskiego. Pióro trzymał p. Wejzer.

Na wstępie p. Dobrzyński odczytał nadesłany z Ministerstwa spraw wewn. statut Stow., zawierający wnioski dopełniające. Statut zebranie zatwierdziło.

W sprawie wpisowego i składek członkowskich zaszyły pewne zmiany. Mianowicie wpisowe z jednego pokoju ustalono na 6 mk., z każdego następnego o 1 mk. więcej. Składkę członkowską podwyższono, licząc od 1—2 poki 4 marki, od 3—4 poki—6 mk., od 5 i więcej poki 8 mk. kwartalnie.

§ 8 postanawia, że członkami Stow. nie mogą być osoby, karane za przestępstwa hanbiące.

Na zakończenie delegowano pp. Mirosłowski i Art. Broniatowski na zjazd, który odbędzie się w Warszawie dn. 22 bm.

Echa zaścianka w hotelu „Polonia”. W związku z „artystyczną awanturką” opisaną przez p. Acera w „zakopconych

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ojca naszego s. p.
Franciszka Kolaćca
jak również Zarządowi fabryki „Stradom” i pracownikom tejże, którzy złożyli 272 mk. na wiecu, składając staropolskie podziękowanie „Bóg Zapłać”
Redzina.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiem nam zwłokom
Piotra Musiata
składając serdeczne podziękowanie
Zona i dzieci

szkiełkach” zaznaczyć należy, iż wspomniany żartobliwy opis nie dotyczy dyrekcji koncertowej p. Edwarda Laręgo.

Jeden gościnny występ artystów warszawskich. Dziś we wtorek (17 lutego) b. r. w sali Straży ogniowej odbędzie się jeden gościnny występ artystów scen warszawskich z Antonim Fernerem na czele.

Pożar w magazynie wojskowym. W ub. niedzielę o godz. 8-ej wieczorem wybuchł pożar w magazynie wojskowym przy ul. Piotrowskiej (róg ul. Dąbrowskiej). Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się słoma. Ogień jednakże wkrótce stłumił żołnierze, wyrzucając płonącą słomę na podwórze. Zaalarmowana straż ogólna w połowie drogi została wrócona, wskutek ugaszenia ognia.

Kradzieże. Ze strychu dworca kolejowego skradziono ręczniki, wartości 500 mk. Sprawców kradzieży ujęto i osadzono w areszcie.

Zamieszkałemu przy ul. Pafny Maryi Nr. 35 Frajermauerowi skradziono garderobę, kołnierzy skunksowy i t. p. Policja śledczą wykryła sprawców kradzieży mianowicie służącą i jej narzeczonego, u których znaleziono skradzione rzeczy.

Samobójstwo z powodu nędzy.

Trup wisiela na dworcu kolejowym.

W dniu wczorajszym na werendzie dworca kolejowego znaleziono trupa wisiela, który dokonał zamachu samobójczego przez powieszenie się na pasiku przywiązany do klamki. Dochodzenie śledcze ustaliło, że samobójcą, Roman Kolanowski z Debia lat około 40 dłuższy czas był bez pracy i środków do życia, wobec czego zachodzi przypuszczenie, że popełnił samobójstwo z powodu nędzy.

Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu do spisania obdukcji.

Wędrówka do Prus na roboty polne. Do Dowództwa policji niemal codziennie przyprawdane są większe partie uciekinierów do Prus, którzy starają się za wszelką cenę przedostać przez granicę, w celu udania się do Prus na roboty polne. Wśród uciekinierów, rekrutujących się przeważnie z robotników rolnych, przebywających częstokroć z odległych okolic kraju, znajdują się również i poborowi. Uciekinierów po sprawdzeniu dokumentów osobistych władze policyjne odsyłają do miejsca zamieszkania.

Z KRAJU.

(—) Wielka fabryka obuwia w Warszawie. W tych dniach ministerstwo skarbu oraz przemysłu i handlu zatwierdziły statut nowej spółki akcyjnej pod nazwą „Polus” z kapitałem początkowo 12 milionów marek. Spółka ta zakłada w Warszawie wielką fabrykę obuwia i w tym celu zakupiła już zabudowania fabryczne przy ul. Marszałkowskiej № 11 i 13.

Spółka sprowadza z Ameryki maszyny najnowszej konstrukcji i wyrabiać będzie po 4 tysiące par obuwia dziennie. Poza tem spółka nabyła dwie inne fabryki obuwia, które są już w ruchu i produkują po 400 par dziennie.

KRONIKA

Uroczystość odzyskania Pomorza, obchodzona w ub. niedzielę przez całą Polskę, żywym echem odbiła się i w Częstochowie.

Od rana już miasto przybrało odświętny wygląd, gdyż niemal wszystkie domy przybrane były flagami narodowymi.

O godz. 10-ej rano w kościele garnizonowym św. Jakuba odprawione zostało nabożeństwo, poczem na placu przed kościołem odbyła się defilada wojsk piechoty, straży granicznej i artylerji przed Dowództwem garnizonu.

Mimo dotkliwego zimna ludność, nigdy nie syta widoku dzielnych żołnierzy i obrońców wyzwolonej ojczyzny, zgromadziła się licznie, podziwiając ich sprawność i wygląd.

TEATR „PARYSKI“

Program od poniedziałku
16 Lutego i dni następnych.

SYN MORZA

Wzruszający dramat w 5 wielkich
aktach ze słynnym tragikiem Bas-
sermanem w roli głównej na tle
cudnych widoków morza Północ-
nego.

NAD PROGRAM

Pokaz Tańków w Łodzi w Parku Poniatowskiego.

Teatr „ODEON“

Program od soboty 14-go
do środy 18-go Lutego.

Początek przedstawień
W piątki i soboty o godz. 5-ej po
poł., w niedziele i święta o godz. 3
po poł., a w pozostałe dni powsze-
dnie o godz. 6-ej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w łóżach
po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4.50

UWAGA!

Dla młodzieży wejście
dozwolone.

NAJNOWSZA KREACJA ULUBIENICY PUBLICZNOŚCI

HENRY PORTER

W PRZEWYBORNEJ ARCYKOMICZNEJ FARSIE W 5 AKTACH P. T.:

PANNA z MAGAZYNU

NAD PROGRAM:

UPROWADZENIE PIĘKNEJ HELENY

Znakomita farsa, pełna humoru i satyry, w wykonaniu najwybitniejszych artystów.

Szkoła Tańców
K. Kosteckiego
2-ga Aleja Nr. 38.
We wtorek dnia 17-go
Lutego odbędzie się

„WIECZORNICA OSTATKOWA“

Konkurs piękności pań i panów -- Nagro-
dzonego figurowych tańców -- 4 Nagro-
dzonego Zabawa w pocztę francuską tp.
Początek punktualnie o godz. 5 po p.
Przyjmuje zapisy na Nowe Kompletu co
od 10--12 i od 3--9 wiecz

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8--11, 1--7
Kilińskiego 4.

E. Petrykat
Doktor med.
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-11 i od 4-7 godz. w.
ul. gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 i piętro

Dr. Stefan Kon
spec. akuszerka i choroby kobiece
powrócił
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4 -- 6 po południu.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marii (I Aleja 10)
Telefon 250
Przyjmuje codz. od 9--1 i 3--7 w.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerka,
wewnątrz
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Kursy Buchalteryjne
E. ZALOMANOWY
ul. Dąbrowskiego (Szkolna) 7.
Przyjmują zapisy do nauki Steno-
grafii i pisania na maszynach
różnych systemów.

Lanolinowy Puder „**DZIDZI**“ z Kogutkiem
jest najlepszą i nabygienicniejszą przysypką dla dzieci
Natychnisat usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyj-
ny znakomicie działa przeciwko: śwędziemu, odparzeniu i odcienieniu się ciała.
Wyrób apteki A. GASECKIEGO w Warszawie.
Ządło w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi“ z marką „Kogut“
Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16

Sprawozdanie Kasowe
Z Balu Sylwestrowego
urządzonego przez Patronat
Poborowy pow. Częstochows.
w dniu 21 Grudnia 1919 r.
DOCHODY:

Z biletów wejściu	Mk. 4280 --
Z bufetu	628 50
Naddatki	250 --
Oliary	375 75
Dochód z restauracji właścicieli	1012 --
Dochód z kart	150 --
Dochód z loterii	563 50
RAZEM	Mk. 7284 75

Oprócz powyższego obrączka złota, ofia-
rowana przez p. dr. Nowakową.

ROZCHODY:

Koszty wynajmu sali	Mk. 463 --
Orkiestra i duet	750 --
Kolacja dla orkiestry	157 50
Bilety i zaproszenia	140 --
Fanty na interje:	
palera mk. 400	800 --
palma mk. 200	400 --
Bufet, trunki i cukry	494 --
Wino na przywitanie N. Roku	625 --
Dekoracja sali, przeniesienie, forte- pienu, służba i drobne	245 20
RAZEM	Mk. 3576 70

Porównanie:	
Dochody	Mk. 7284 75
Rozchody	3576 70
Czysty dochód Mk. 3708 05	

Prezes Zarządu **W. Markiewicz**
Skarbniczka **R. Nowińska.**

Ważne dla rolników i ogrodników
skórki z kretów oraz inne tupuje i dobrze
placi skład futer
M. AJDELMAN
Dojazd 5 i 1 p'etro.

Pracowni o urugulowania praeumatury.

Posiadam Mk. 600000
Kupię dom w śródmieściu.
Pośrednicy wyłączeni.
Oferty pod 200 w Gońcu.

Poszukuję 4 lub 5 pokoi
z kuchnią lub sklepu z miesz-
kaniem 3 pokojowym i kuchnią
Oferty w Gońcu sub. L. D.

OFIARY

głoszone w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“.

Na fundusz plebiscytowy.
Kowalik asygnował państwową na 100 kor.
Turek Aleksander 10 mk., Julia Krating 5 mk.
Zamiat wódcę na grob sp. kolegi Rachel-
skiego Uczniowie kl. II Gimn. Związkowego
63 mk.

Z okazji zajęcia przez wojska polskie
brzozy morskiego pracownicy Tow. L. J. Bor-
kowski w/m. Mk. 752, 100% od powyższej sumy
Tow. L. J. Borkowski mk. 752 Razem mk. 1504
Straż kolejowa st. Częstochowa przesyła
Mk. 120 dobrowolnie wpłacone przez żyda
Herzla Kozenbluma za usłowanie wręczenia
łapówki Funkcjonariuszowi Straży Kolejowej
S. Szczepankiemu.

Straż kolejowa st. Częstochowa przesyła
mk. 500 jako dobrowolna ofiara od p. Knapra
Kotta za odnalezienie d. kumentów szradz-
nych nast. w Częstochowie.

Straż kolejowa st. Częstochowa przesyła
50 mk. otrzymawsze swego czasu przez szere-
gowca st. kolejowej Zielonkę od pasażera
niewiadomego nazwiska jako zapłatę za fa-
ktę którą takowy miał uczynić przez wyku-
pienie biletu bez kolei (ogonka).

Zamiat biletu do kina Bazarnek 10 mk.
Na Szereb Narodowy.
Straż kolejowa st. Herby Polskie przesy-
ła 10 mk. jako karę pobraną z Franczka
Mrowca za nietaxtowane zachowanie się na
stacji.

Józef Piasek jako karę Mk. 20, "g
Salder z gimn. Związkowego Mk. 100,

Personel jez pilsia zapasowego z ul. M
dianej 60 mk.
Personel szpitala zakaznego z ul. Jas
100 mk.

Na żołnierza polskiego
do dyspo. redakcji.
Józef i Ignacy (Grawiec kara pobrana
stacji Herby rb 14.

Na Świecicę uczniowską
przy gimn. Państw. do rozporz. Dyr. Płod
Łwskiego.

Kowalik Br. mk. 100,
Na ochronkę Sierot pod patronatem
św. Anny.

Walenty Milaczewski wraz z żoną Sta-
sławą 10 mk.

Na samopomoc Szkolną.
Gimn. W. Szudejko.

Klasa I Gimn. W. Szudejko 188 mk. 50
Na żołnierza polskiego
do rozporz. Białego Krzyża

R. E. 13 mk.
Na biednych do uznania redakcji
t. Walenty Milaczewski wraz z żoną Sta-
sławą 10 mk.

Na rodzinę Bernatów.
Piłkowskiego z Herbow 18 mk.

Na Czerwony Krzyż
Kowalik asygnował państwową na 100 kor.

Na Górszdzianków.
Komorowski 10 mk. g

Na Budowę floty polskiej.
Komorowski 10 mk.

Na odzież dla żołnierza.
A. W. 10 mk.

Zęby sztuczne,
nawet polamane, kupu-
je laboratorium denty-
styczne i Aleja **M 10**

Książki
kupuje każdą ilość po-
wieści, opisy, podróże,
legendy pieśni, bajki
opowiadania i t. p. Biu-
ro Dzienników Kościuski
ki 11

Wyprzedaż
kalendary różnych wy-
dawnictw po cenach tan-
szych burtovej i dalszo
nie także można naby-
wać pamiątkowe obrazy
„Bóg i Ojczyzna“ Pa-
łaka Zjednoczona tudzież
opracowania „Dzieje
Polski“ z bogatą ilu-
stracją z 1898 roku Kio-
s z gazetami II Aleja 24.

Ogrodniki
udolniony w swoim
fachu podejmuje się
wielkich robot w zakresie
ogrodnictwa wch. dzę-
sych Oferty w Gońcu.

Potrzebny
uczeń do składu apte-
cznego III Aleja 46.
Potrzebny
czeladnik kowalski i
Spidek 14 Kowalski

Sklep
do wynajęcia ul. Ko-
kowska 14 (Ostat-
Grosz) Wład. na mi-
scu

Mobil
kredensy, stoly, krze-
sła, barki, garni-
mbil, lustra, łóżka
cenach przystępnych
i cen skład Mobil ul. P.
Marii Nr. 12. 1082

Do sprzeczania
plac z zabudowania
w centrum miasta Wł-
w bandu wio K. Ko-
kowiecki II Aleja 24.

Sprzedam
dwa place przy ulicy
Liwowskiej i Starym
ul. św. Rocha 65 a go-